

60% niesprawnych ukraińskich bsl

#Bezzałogowce #Konflikty zbrojne #Służby państwowe #Transakcje 12 września 2025

Ukraińskie media donoszą o coraz większej liczbie skandali związanych z produkcją latających bezzałogowców dla rodzimych sił zbrojnych – prawdopodobnie największym biznesie, który rozwija się w czasie wojny z Rosją. Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) prowadzi m.in. dochodzenie w sprawie korupcji dotyczące jednego z największych dostawców bsl – Fire Point. To przedsiębiorstwo, którego właściciele są bliscy prezydentowi Wołodomyrowi Zełenskiemu.



Zdjęcie: MO FR

Przy okazji tych informacji portal Strana.ua donosi, że bardzo niska jest jakość dostarczanych siłom zbrojnym bezzałogowców. Według źródeł wojskowych, aż 60% bsl dostarczanych na zamówienia państwowe nie nadaje się do użytku.

Muszą być one naprawiane przez żołnierzy w jednostkach. Jeden z informatorów portalu twierdzi, że prawie połowa jego podwładnych przez całą dobę zajmuje się demontażem otrzymywanych bezzałogowców, ich naprawą i ponownym montażem.

Strana.ua wymienia kilka powodów niskiej jakości dostarczanych przez ukraińskie przedsiębiorstwa bezzałogowców. Pierwszym są warunki, w jakich powstają bsl. Są one w większości produkowane w warunkach domowych, w garażach, przez niespecjalistów, którzy nie mają odpowiedniego zrozumienia procesów technologicznych. Problemem jest też niska jakość komponentów, z których składane są bsl. 99% z nich pochodzi z Chin, gdzie wcześniej były wytwarzane przede wszystkim do zastosowań cywilnych. Wojna na Ukrainie przyniosła wzrost zamówień (także ze strony Rosji). Chińczycy zwiększyli produkcję bez dbania o jej jakość, bo wojskowe bezzałogowce są w praktyce produktami jednorazowego użytku.

Trzecim powodem niskiej jakości ukraińskich bsl jest korupcja w agendach państwowych. Jej centrum jest Ministerstwo Obrony. Za łapówki kontrakty uzyskują przypadkowi dostawcy, nie gwarantujący odpowiedniej jakości dostaw. Dodatkowo

korupcja powoduje wielokrotne przeszacowanie cen dostarczanych bsl w stosunku do kosztów ich wytwarzania (montażu).

Powszechną praktyką jest też dostarczanie sprzętu wyłącznie na papierze. Nieraz jednostki otrzymują zaledwie połowę zamówionych bsl. W warunkach wojny jest to trudne do zweryfikowania. Wystarczy, że dowódcy odpowiedzialni za odbiór bezzałogowców potwierdzą realizację zamówienia. Oczywiście nie za darmo.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o